

Urszula Kaczmarek

Miejsce religii w życiu Polaków na Węgrzech

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 3, 279-288

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Kaczmarek

Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Poznań

Miejsce religii w życiu Polaków na Węgrzech

Od najdawniejszych czasów Polacy mieli kontakty z krainą węgierską¹. Wynikały one w minionych latach z bliskiego sąsiedztwa z wielonarodowościowym dawniej państwem węgierskim, a także z licznych podróży, udziału w kampaniach wojennych, z pobytów na dworach itp. Oprócz tego trwał proces stałego i gromadnego osiedlania się ludności polskiej w granicach dawnych Węgier. Przyczyny wychodźstwa były różne, ale do najważniejszych należały niewątpliwie korzystniejsze warunki, jakie proponowano w ramach prowadzonych akcji kolonizacyjnych. Powstawały całe osady polskie na Węgrzech. Jedną z nich, założoną w XVIII wieku, przetrwała do dziś. Potomkowie mieszkańców wsi Emöd-Istvanmájor, bo tak się dzisiaj nazywa ta miejscowość, w latach 1717–1942 mieszkali w Derenk, a dopiero potem zostali przesiedleni do innych wsi, m.in. do wspomnianej Istvanmájor oraz do Ládbesenyötanyi, Sajószentpetér, Budoskút, Tiszapalkonya, Mözenyarad, Kelemier. Były to osady robotników leśnych (na wschód od Dunaju), górników, pracowników kamieniołomów (na przykład X. dzielnica Budapesztu, Kőbánya) itp.

¹ Literatura na ten temat jest dość obszerna. Jedną z ciekawszych jest praca M. Wieliczki: *Polacy na Węgrzech*. Lublin 1977. Szerzej na ten temat zob. U. Kaczmarek: *Na węgierskiej ziemi. Rzecz o Polonii węgierskiej*. Poznań 1999.

Kolejny napływ Polaków w latach 1848–1849 związany był z tworzeniem Legionu Polskiego. Wielu z nich po rozwiązaniu formacji pozostało na Węgrzech. Druga połowa XIX wieku to fala emigracji zarobkowej. Polacy trafiali do kopalń, cegielni, młynów, kamieniołomów. Największe skupiska powstały wówczas w zagłębiach górniczo-hutniczych Salgótarján, Rudabánya, Bányhida, w rejonach kopalń i fabryk w Tokod, Dorog, Tata, Tátabánya i wreszcie w Budapeszcie. Przeważała ludność robotnicza, brak było zwartej elity intelektualnej. Sporą grupę stanowili polscy Żydzi, którzy jednak nie okazywali na zewnątrz tzw. ducha polskości.

Do drugiej wojny światowej w Budapeszcie mieszkało około 5000 Polaków (w roku 1900 na terenie całych Węgier było ich 149 527, w Budapeszcie zaś – 7 411), a w zagłębiu Tátabánya – około 2000. W okresie drugiej wojny światowej dołączyły do nich duże grupy uchodźców wojennych, cywilnych i wojskowych.

Obecnie obraz Polonii węgierskiej można nakreślić w sposób następujący:

- emigracja „stara”, składająca się z dawnej emigracji zarobkowej oraz emigracji wojennej z okresu drugiej wojny światowej,
- emigracja „nowa”, powojenna, ze zdecydowaną przewagą małżeństw mieszanych.

Według Ustawy o prawach mniejszości narodowych i etnicznych z roku 1993 Polacy stanowią szóstą co do wielkości grupę narodowościową na Węgrzech².

Jednym z elementów decydujących o tożsamości etnicznej tej grupy jest udział w życiu religijnym, przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego. Badania na ten temat zostały przeprowadzone we wrześniu 1996 roku i czerwcu 1997 roku na terenie całych Węgier. Objęto nimi 300 osób, przedstawicieli różnych fal emigracyjnych, zarówno w Budapeszcie, jak i w tzw. terenie, czyli m.in. w Tátabánya, Győr, Székesfehérvár, Istvanmájor, Füzesabony. Zwracano uwagę, aby uwzględnić w badaniach ankietowych osoby przebywające na Węgrzech dłużej niż 5 lat. Uzyskany materiał empiryczny nie pozwala, być może, na wnioskowanie o stopniu reprezentatywności próby, ale – jak sędzę – daje możliwość w miarę wiarygodnego opisu zbiorowości w tak ważnym momencie historycznym, jakim jest uznanie Polaków za grupę mniejszościową.

Kościół katolicki na Węgrzech

„Węgry były [...] krajem wielonarodowym i wielowyznaniowym. Kiedyś były krajem maryjnym, ale teraz zeszły z tej drogi. W czasach reżimu ludzie

² U. K a c z m a r e k: *Polityka narodowościowa państwa węgierskiego ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji mieszkających tam Polaków*. „Przegląd Polonijny” 1998, nr 3, s. 169–179.

z obawy przed represjami przestali chodzić do kościoła i przyzwyczaili się do tego. A teraz ich dzieci też rzadko odczuwają potrzebę kontaktu z Bogiem. Chyba nie przesadzę, mówiąc, że aż 99% młodzieży nie bierze udziału w życiu religijnym.”³

30 sierpnia 1950 roku na Węgrzech zostało zawarte porozumienie dokonujące rozdziału Kościoła i państwa. Gwarantowało ono obywatelom swobodę wyznania, ale – w zamian – Kościół miał się powstrzymać od działalności politycznej. Wiosną 1951 roku powstał Państwowy Urząd ds. Kościołów, kontrolujący całą ich działalność. 21 lipca 1951 roku węgierscy duchowni złożyli przysięgę na wierność Węgierskiej Republice Ludowej i jej konstytucji. Stosunki między państwem a Kościołem katolickim uległy poprawie w połowie lat siedemdziesiątych. Proces ten rozpoczął się, co prawda, już w roku 1964, ale przeszkodą na drodze do normalizacji był – przebywający w latach 1956–1971 w amerykańskiej ambasadzie w Budapeszcie, a następnie na emigracji w Austrii – kardynał József Mindszenty. Sześć miesięcy po jego śmierci, 13 listopada 1975 roku premier Węgier Lazar został przyjęty przez papieża, a 12 lutego 1976 roku prymasem został mianowany László Lákai. Obsadzono również urzędy 21 biskupów.

Po przemianach końca lat osiemdziesiątych aż 76% Węgrów uważało, że zwiększy się liczba praktyk religijnych⁴. W końcu lat osiemdziesiątych tylko 4%–10% katolików uczestniczyło w niedzielnej mszy św., 50% deklaroowało się jako niepraktykujący katolicy, a 4% – jako ateści.

W ostatnich latach na Węgrzech wzrosło zainteresowanie religią. Nie oznacza to ani zwiększonej aktywności w życiu i praktykach religijnych, ani tym bardziej prób pogłębiania wiary, poziomu świadomości chrześcijańskiej. Często jest to zwrot do Kościoła w ważnych momentach życiowych, takich jak chrzest, małżeństwo, a zwłaszcza pogrzeb⁵.

Wydaje się, że w minionym okresie głównym źródłem obojętności religijnej i odchodzenia od Kościoła był – prócz propagandy ateistycznej – nihilizm w dziedzinie wartości, rozbitcie wspólnot różnego rodzaju, wreszcie zanik więzi społecznych, czyli zjawiska towarzyszące socjalistycznej „modernizacji”.

Po 1989 roku można zaobserwować również w środowisku polonijnym ożywienie religijne, powrót do „polskiego” kościoła, polskiej parafii z afiliowanym przy niej Stowarzyszeniem, fundacją itp. Są to próby odtworzenia sytuacji z okresu międzywojennego, kiedy Kościół był jedną z podstawowych instytucji życia kolonii polskiej w Budapeszcie, a przykościelny Dom Polski stanowił

³ Wywiad z dominikaninem o. Pawłem (György Leszkovszky’em), zamieszczony w „Głosie Polonii” 1996, nr 44.

⁴ *Wiara obala reżymy*. „Znak” 1990, nr 424(9), s. 30–40.

⁵ Na podstawie informacji uzyskanych w czerwcu 1997 roku od proboszcza jednej z parafii w Vecsés.

centrum życia społeczno-kulturalnego, w którym kultywowanie wiary przodków stawiano na równi z przywiązaniem do kultury ojców.

Przynależność religijna i deklaracja religijna badanych Polaków

W deklaracji wyznaniowej zdecydowanie dominują katolicy – 88,6%, 9,1% stanowią bezwyznaniowcy, a 2,2% – „wierzący”. Trochę inaczej rozłożyły się odpowiedzi na prośbę określenia siebie jako osoby wierzącej. Za taką uznało się 50%, za „raczej wierzącą” – 25%, za „raczej niewierzącą” – 2,2%, za niewierzącą, ale tolerancyjną – 4,5%, a za obojętną religijnie – 13,6%.

Badanym postawiono też pytanie: Czy religia, wiara w Boga jest ważna? Dla większości (61,4%) religia oznacza oparcie w trudnych momentach życia, stąd częste były określenia: „pomaga mi przetrwać trudne chwile” (11,1%), „zawsze mogę liczyć na Boga”, „modlitwa i wiara przynoszą mi ulgę” (8,3%), „jestem przekonany o istnieniu Boga” (8,3%), „jestem tak wychowana”, „tradycja” (8,3%), „bez tego byłbym uboższy”, „głosi prawdy moralne” (5,6%), „tylko to mi pozostało”, „moja rodzina zawsze była wierząca”, „pomaga w życiu – z każdymi kłopotami i troskami można się zwrócić do Boga i znaleźć pocieszenie”, „uczy i głosi podstawowe normy życia”. Jak napisała M. Molnar-Sagun, „znowu obudziło się w ludziach pragnienie spotkania z *sacrum* i pragnienie przeżycia mistycznego. Nasza religijność nie może być zespołem obyczajów i praktyk religijnych, ma być spotkaniem człowieka z człowiekiem i człowieka z Bogiem.”⁶ Okazało się bowiem, że coraz częściej badani wskazują na próby przełamania tradycyjnych, nawykowych form religijnych i na świadomość możliwych postaci głębszych przeżyć religijnych⁷.

22,7% ankietowanych uważa, że religia nie jest dla nich ważna („pochodzę do tego naukowo”, „nie byłam wychowana w tym duchu”, „mąż jest ateistą”, „nie jestem praktykującą”). 16,7% nie umiało na to pytanie odpowiedzieć.

⁶ M. Molnar-Sagun: *Dobra nowina od św. Wojciecha*. „Magazyn Polonijny” [Budapeszt] 1995, 12, s. 11.

⁷ W artykule Z. Szöke-Lovása: *Dominikanie na Węgrzech* („Magazyn Polonijny” [Budapeszt] 1996, nr 9, s. 5) czytamy: „Dominikanie zorganizowali w kościele św. Anny niedzielne spotkania dla młodzieży polskiego pochodzenia. Są to znakomite okazje do nauki języka i wspólnego przygotowywania się do świąt kościelnych. Do tej pory odbyło się dwukrotnie »polskie« Boże Narodzenie.”

Praktyki religijne

Kolejne pytania ankiety dotyczyły nie tylko regularnego uczestniczenia w mszy św., ale też w jakim kościele ma to miejsce. Należy zaznaczyć, że na Węgrzech jest tylko jeden tzw. polski kościół rzymskokatolicki, który mieści się w X. dzielnicy Budapesztu. Jednakże w wielu lokalnych kościołach odbywają się msze św. w języku polskim, jeśli oczywiście jest takie zapotrzebowanie.

Swego czasu w kościele polskim na Kőbányi ks. kard. László Lákai wypowiedział do Polaków znamienne słowa: „Msza święta jest zawsze odnową patriotyzmu, najpiękniejszego patriotyzmu.”⁸ W polskiej parafii regularnie bywa 11,4% Polaków, 47,7% raczej w swoich parafiach węgierskich, przy czym jeśli jest to możliwe, wybierają msze św. w języku ojczystym (13,6%). 25% Polaków deklaruje, że nie uczestniczy w mszach św. Inni bardzo różnie: od czasu do czasu chodzą do kościoła polskiego, ale i węgierskiego (4,5%), sporadycznie w czasie świąt i wtedy do kościoła polskiego (11,4%), niektórzy – „gdzie się nadarzy” (6,8%).

Polacy na Węgrzech, wchodząc w obręb innych kultur, zachowują wiele elementów z polskiej tradycji katolickiej z jej swoistą obrzędowością, poczem polskich świętych czy szczególnym kultem Matki Boskiej, uznanej formalnie w XVII wieku za królową Korony Polskiej. Przejawia się to w postawach wiernych uczęszczających do polskiego kościoła w Budapeszcie⁹. „To jest kościół polski – czytamy w „Wieściach Polskich”. – Jakby kawał Ojczyzny, tu przeniesiony. Mała przestrzeń ziemi zamknięta [...] murami tworzy »wyspę eksterytorialną« jedyną na Węgrzech. Jak wielkie wzruszenie ogarnia przybysza, gdy w kościele rozlegnie się *Boże, coś Polskę* lub słyszy się pieśni polskie intonowane przez kobiety i mężczyzn, którzy od lat kilkudziesięciu nie widzieli Polski. A tu nastrój kościoła jakby żywcem gdzieś spod Nowego Targu, Mszany czy Sącza.”¹⁰ W latach sześćdziesiątych ks. Dragosz, proboszcz parafii, pisał: „Ten nasz kościół pozostanie polskim, póki Polacy będą tutaj i będą przychodzili do niego pomodlić się i dopóki znajdzie się ksiądz, który będzie pracował dla swoich rodaków i dla kościoła polskiego.”¹¹

Kościół ten, aktualnie administrowany przez księży z Towarzystwa Chrystusowców, nadal odgrywa szczególną rolę w życiu Polonii węgierskiej¹². Pięknie

⁸ P. B a l a s s y: *W parafii polskiej w Budapeszcie*. Budapest [b.r.].

⁹ U. K a c z m a r e k: *Rola „polskiego” kościoła rzymskokatolickiego w życiu Polonii węgierskiej*. „Studia Polonijne” [Lublin] 1986, nr 10, s. 287–294.

¹⁰ „Wieści Polskie” z 27 stycznia 1943 roku.

¹¹ Pismo ks. Dragosza (bez daty i podpisu), udostępnione dzięki uprzejmości ks. Macieja Józefowicza.

¹² U. K a c z m a r e k: *Rola „polskiego” kościoła...; M. J ó z e f o w i c z: Historia „kościół polskiego” w Budapeszcie*. W: „Polono–Hungarica”. T. 7. Budapest 1995, s. 332–343;

pisze o tym w liście do redakcji „Magazynu Polonijnego” Anna P. (od 18 lat na Węgrzech): „Nie jest zwykłym kościołem, jakich jest wiele na Węgrzech. Jest to nasz polski kościół. Wybudowany w latach trzydziestych naszego wieku przez biednych osadników, górników, ludzi pracy. Wyrósł z tęsknoty serca, pragnienia modlenia się po polsku, czucia się Polakiem. Wyrósł z troski o mowę, kulturę i religię przekazywaną językiem matki – Polski. Tutaj od samego początku jego zaistnienia przychodzili Polacy, którzy w pewnym momencie swego emigracyjnego życia zapragnęli zaśpiewać starą polską kolendę [taki zapis w oryginale – U. K.], pomodlić się po polsku. [...] Tutaj oddycha się po polski. [...] Trudno mi powiedzieć, dlaczego tutaj przychodzi. Wiem na pewno, że z tego miejsca wychodzę umocniona wiarą, [...] ten Kościół ogarnia mnie przedziwnym urokiem, ogarnia polskością. Wierzę, że dalej będzie bronił przed wynarodowieniem i przekazywał polskie chrześcijańskie wartości. [...] I dobrze, że kościół jest nazwany imieniem Maryi Wspomożycielki Wiernych. Czynn timerpierała nas Ona – mnie, moje koleżanki – gdyśmy rozpoczynały życie na Węgrzech.”¹³

Kulturze polskiej właściwy jest ścisły związek problemów i symboli religijnych z narodowymi. Polacy często wiążą religię ze sprawami narodowymi, a zarazem politycznymi. Dlatego nie dziwi fakt, iż za tym, że właśnie religia wzmacnia poczucie tożsamości narodowej, opowiedziało się aż 34,1% badanych. „Raczej tak” odpowiedziało 29%, 2,8% uważa, że dotyczy to osób prawdziwie wierzących. „Raczej nie” odpowiedziało 9,1%, „nie” – 18,2%, 4,5% nie potrafiło zająć w tej kwestii stanowiska.

Święta i symbole narodowe, religijne

Do najczęściej wymienianych przez probantów współcześnie obchodzonych świąt we własnej rodzinie należą te związane z kościelnym rokiem obrzędowym, a więc Boże Narodzenie (79,5% odpowiedzi), Wielkanoc (77,5%), urodziny (31,8%), imieniny (25,0%), Wszystkich Świętych (18,2%) – mimo że na Węgrzech nie jest to dzień wolny od pracy, święta państwowe – 9,1%, rocznice ślubu – 4,5%; w dalszej kolejności po 2,3% wymieniono: Boże Ciało („W upalną uroczystość Bożego Ciała przy czwartym ołtarzu, udekorowanym w barwy

T e n Ź e: *Kościół polski w Budapeszcie „małym Rapperswilem”*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1996, nr 65, s. 427–441; J. K u s e k TCh: *Polacy na Węgrzech w latach 1918–1939* [fragment pracy magisterskiej]. W: *Nasza przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*. T. 8. Kraków 1994.

¹³ „Magazyn Polonijny” [Budapest] 1995 (grudzień), s. 6.

narodowe, zgromadziła się również wspólnota węgierska. Zrodziła się myśl, aby od przyszłego roku poszczególne ołtarze i całą uroczystość procesji przygotowywały grupy Polaków pod przewodnictwem swoich samorządów dzielnicowych¹⁴), Zielone Świątki, andrzejki, Dzień Matki. Religia bywa też często źródłem symboli dostarczających ekspresji społecznej¹⁵.

Sami badani uznali, że mają przyswojoną narodową kulturę. Oczywiście dotyczy to przede wszystkim kultury kanonicznej, reprezentatywnej, tzn. tej wpajanej przez szkołę i inne instytucje przez – jak pisze A. Kłoskowska¹⁶ – mechanizm „symbolicznej przemocy”. Właśnie ta sfera kultury, zdaniem badanych, ma szczególne znaczenie dla określenia tożsamości narodowej.

Aż 63,6% ankietowanych przywiązuje bardzo dużą wagę (36,4% – dużą) do wiedzy o swoim narodzie, jego symbolach, tradycjach, obyczajach, świętach. W uzasadnieniu stwierdzają: „to mój obowiązek” (11,1%), „chcę wychować dzieci w duchu polskości” (11,1%), „bo nadal jestem Polakiem” (16,7%), „czuję wewnętrzną potrzebę”, „identyfikuję się z Polską”, „bo interesuję mnie wszystko to, co dotyczy Polski”, „jestem patriotką”, „jestem Polakiem całym sercem”, „bo to jest mój naród”, „kocham Polskę”, „bo ugruntowuje, podtrzymuje świadomość narodową”, „chcę udowodnić Węgrom, że Polska to wielki kraj z bogatymi tradycjami”. Tylko dla 2,3% badanych są to sprawy małej wagi. Swoją brak zainteresowania polskością tłumaczą „brakiem literatury na ten temat” albo tym, że „w domu są tradycje polsko-węgierskie”. 2,3% probantów nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie.

Do najczęściej wymienianych przez badanych symboli związanych z Polską, które są dla nich ważne, należą m.in.: wytwory polskiej sztuki ludowej – 88,6% odpowiedzi, książki polskie – 63,6%, różne pamiątki – 20,5%, albumy – 13,6%, godło narodowe – 15,9%, obrazy – 11,3%, krzyż – 6,8%, płyty – 6,8%, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej – 4,5%, flaga – 4,5%. Te przedmioty są ważne, bo przypominają rodzinny dom – 22,7% odpowiedzi, ojczyznę – 20,5%, są częścią Polski – 13,6%, wywołują wspomnienia – 6,8%, potwierdzają tożsamość – 4,5%, są szczególnie ulubione – 2,3%.

Jednym z przejawów aktywności religijnej polskiej mniejszości jest praca w Stowarzyszeniu Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha (Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete), którą zadeklarowało 4,5% badanych.

¹⁴ „Magazyn Polonijny” [Budapest] 1996 (czerwiec), s. 4.

¹⁵ *Wieści z Kőbánya*. „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, R. 3, z. 36, s. 20.

¹⁶ A. K ł o s k o w s k a: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996.

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech

Stowarzyszenie powstało w 1992 roku. Jest ono – jak czytamy w *Kalendarzu na rok 1997. „Bóg i Ojczyzna”* – „jeszcze jedną cegiełką w historycznej budowlu, jaką Polacy stawiają na Węgrzech od wieków. Budowlą tą jest polskość, przywiązanie do tradycji swojej Ojczyzny.”¹⁷ Tym samym Stowarzyszenie określiło swoje cele: 1) upowszechnianie kultury polskiej i jednocześnie pielęgnowanie tradycji stosunków polsko-węgierskich, 2) dbałość o życie religijne Polonii węgierskiej, pielęgnowanie tego życia (tworzenie formacji religijnych, ruchu rekolekcyjnego¹⁸), 3) działalność charytatywna, 4) opieka nad „polskim” kościołem, 5) działania na rzecz odzyskania Schroniska i Domu Polskiego na Kőbányi. W sierpniu 1998 roku Stowarzyszenie otrzymało klucze do Domu Polskiego.

Ta stosunkowo młoda organizacja ma siedzibę przy kościele na Kőbányi. Działacze pragną, aby było to miejsce spotkań dzieci i rodzin polsko-węgierskich. Tu prowadzona jest nauka języka polskiego w ramach szkoły niedzielnej, organizowane są pogadanki religijne i występy artystyczne. Od roku 1995 odbywają się Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Ważnym elementem pracy Stowarzyszenia jest niesienie pomocy najstarszym członkom Polonii, często żyjącym samotnie, w trudnych warunkach materialnych. Taką akcją zostali objęci m.in. potomkowie najstarszej fali emigracyjnej – dawni derenczanie, a obecnie mieszkańcy Istvanmájor i Andrástanya.

Wszystkim wymienionym celom winien służyć Dom Polski, który Stowarzyszenie pragnie odzyskać po przeszło 40 latach. Zgodnie z węgierską ustawą o zwrocie majątków kościelnych, obiekt, który figurował jako własność kościelna (stowarzyszenie, które go wybudowało, zostało założone i działało pod kierunkiem kapłana kolonii polskiej ks. Wincentego Danko), może być zwrócony jedynie organizacji wyznaniowej. Właśnie taki charakter ma Stowarzyszenie św. Wojciecha. Tym samym może zostać uznane za następcę i kontynuatora międzywojennego Stowarzyszenia „Schronisko Polskie” w Budapeszcie, działającego od 1951 roku przy kościele na Kőbányi. Z zamiarem finansowego wsparcia Domu Polskiego założona została fundacja „Polakom na Węgrzech”. Ma ona doprowadzić do odzyskania Domu Polskiego i przywrócenia mu dawnej misji,

¹⁷ *Kalendarz na rok 1997. „Bóg i Ojczyzna”*. Budapeszt 1996, s. 5.

¹⁸ We wstępie do *Programu rekolekcji i czasu Bożego Narodzenia* czytamy m.in.: „Czas Bożego Narodzenia jest coraz bliższy. Wszyscy jesteśmy ogarnięci gwarem i hałasem miasta. Przychodzi do tego codzienność z wielorakimi problemami i utrudzeniami. Nasze zmęczenie przejawia się w rozdrażnieniu, braku cierpliwości dla domowników, nerwowością w pełnieniu obowiązków. Hałas i pośpiech stają się atrybutami naszego codziennego życia. Niech zaproponowany czas rekolekcji adwentowych przyniesie odpocznienie i refleksję, radość i wewnętrzny pokój. Niech przywróci porządek wartościom. Czego z serca życzę, zapraszając do udziału w rekolekcjach. – Podpisał: proboszcz ks. Marek Zygałdo SC, 6 grudnia 1995 roku.”

czyli – jak czytamy w odezwie *Do ludzi dobrej woli* – urządzenia w nim 18–20 miejsc dla samotnych starców oraz zaadaptowania jednego pomieszczenia na potrzeby samego Stowarzyszenia.

Zakończenie

Omawiając zagadnienie miejsca i roli religii w życiu Polaków na Węgrzech, możemy wyróżnić dwie płaszczyzny owej religijności:

- ogólnonarodową, w której następuje integracja wartości narodowych, kultury polskiej, życia społecznego; przynależność Polaków do Kościoła rzymskokatolickiego Węgrzy postrzegają jako jeden z przejawów polskości;
- życia codziennego, w której wiara spełnia swą podstawową funkcję nadawania sensu ludzkiej egzystencji, pozwalając przetrwać trudne chwile. Należy jednak pamiętać, iż większość badanych to osoby pozostające w związkach mieszanych – polsko-węgierskich. Badania wykazały, że są to związki dwójakiego rodzaju: 1) małżeństwa dwukulturowe, w których została zachowana odrębność kulturowa, a więc również religijna i językowa, małżonków, wynikająca z ich pochodzenia etnicznego; oznacza to, że oboje kultywują zgodnie własne tradycje i obyczaje; jeśli jest to para praktykujących katolików, aktywność w zakresie życia religijnego pozostaje niczym nie skrępowana; 2) małżeństwa jednokulturowe, w których jedna ze stron ulega dominacji drugiej, przejmując jej język, kulturę, styl życia itp. W obu przypadkach Polacy traktują religię jako ważny wyróżnik ich tożsamości narodowej, nawet jeśli są niezdecydowani w sprawach wiary lub deklarują ateizm.

The place of religion in the life of Poles in Hungary

S u m m a r y

For centuries Poland have maintained close contact with Hungary. In the past the contacts resulted from the fact that the two countries were neighbours, travels, war campaigns, visits at royal courts, etc. Apart from that there was a constant process of collective settlement of Poles in Hungary. The present-day Polish minority consists of the 'old economical emigration' and the 'new' wartime emigration with a high number of mixed marriages.

According to Hungarian authorities the Polish minority has about 7000–10 000 members and in accordance with the Act of National and Ethnic Minority Rights of 1993, it is classified as the sixth biggest national minority in Hungary.

One of the elements of their ethnic identity is religion, participation in religious life and membership in the Roman-Catholic Church. In the period 1996–97 there was carried out a research into the problem of religiousness of various Polish communities in that country and 300 questionnaires were collected.

The general results of the denomination declaration showed that 88,9 per cent were Catholics; 8,3 per cent had no church adherence and 2,8 per cent were 'those who believed in general'. Religion is most often regarded as a support in difficult times. It was observed that efforts were made to break down with the traditional or habitual religious form in favour of deeper religious experience. An important role in this process is played by 'Polish' Roman-Catholic church in Budapest.

Religion im Leben der Polen in Ungarn

Z u s a m m e n f a s s u n g

Seit der frühesten Zeit hatten die Polen häufige Beziehungen zu dem ungarischen Land. Sie ergaben sich in den vergangenen Jahren aus der nahen Nachbarschaft zu dem ehemaligen ungarischen Vielvölkerstaat sowie aus den zahlreichen Reisen, der Teilnahme an den Feldzügen, den Aufhalten auf den Höfen u.ä. Parallel dazu erfolgte der Prozeß der kontinuierlichen und gruppenweisen Niederlassung der polnischen Bevölkerung auf dem Gebiet des früheren Ungarns. Das jetzige Bild der ungarischen „Polonia“ sieht wie folgt aus:

- die „alte“ Emigration, die aus der früheren Erwerbsemigration sowie der Kriegsemigration aus der Zeit des zweiten Weltkrieges besteht.
- die „neue“ Nachkriegsemigration, in der die Mischehen sehr deutlich vorherrschen.

Aus den von den ungarischen Behörden durchgeführten Berechnungen geht hervor, daß es eine Gruppe von 7 bis 10 000 ist, was erlaubte – aufgrund des Gesetzes über die Rechte der nationalen und ethnischen Minderheiten aus dem Jahre 1993 – sie zahlenmäßig als die sechste nationale Gruppe in Ungarn anzuerkennen.

Eines der über die ethnische Identität dieser Gruppe entscheidenden Elemente ist die Religion, die Teilnahme an dem religiösen Leben, die Zugehörigkeit zu der römisch-katholischen Kirche. Die Untersuchungen zu diesem Thema wurden in den Jahren 1996–1997 auf dem Gebiet von ganz Ungarn durchgeführt. Sie umfaßten verschiedene Siedlungsgebiete der polnischen Bevölkerung. Insgesamt wurden 300 Umfragen gehalten.

Ich kannte unterschiedliche Ansichten, die die Religiosität der Ungarn und das religiöse Leben in diesem Land betreffen und nicht zuletzt deshalb erwartete ich die Ergebnisse mit Interesse. Im allgemeinen bekennen sich zum katholischen Glauben 88,9%, weiter 8,3% gehören keiner Konfession an, und 2,8% machen diejenigen, die „überhaupt glauben“, aus. Die Religion wird am häufigsten als Halt in schwierigen Lebensmomenten betrachtet. Man beobachtet, daß immer wieder versucht wird, traditionelle, habituelle Religionsformen zu durchbrechen sowie das Bewußtsein tieferer religiöser Erlebnisse aufzubauen. Große Rolle und Bedeutung in diesem Prozeß hat die „polnische“ römisch-katholische Kirche in Budapest.